MINISTERSTWO SKARBU, PRZEMYSŁU I HANDLU

Nr.A/478/Prz.

Londyn, dnia 23 maja 1942 r.

A N K I E T A

w sprawie uregulowania stosunków prawno-majątkowych w Polsce naruszonych podczas okupacji.

Niemiecki gospodarczy " nowy porządek europejski" szczególnie ciężko odbił się na gospodarstwie polskim. W przeciwieństwie do wielu innych krajów okupowanych, gdzie działanie jego pozostawi, być może, tylko przemijające ślady, w Polsce nastąpiło już wiele takich zmian /a może nastąpić ich w przyszłości jeszcze więcej/, które sięgają tak głęboko, iż liczyć się z niemi będzie musiał po wojnie nasz porządek prawny. W dziedzinie gospodarczej zmiany te tyczą się na ogół następujących grup zagadnień:

- przesunięć ludnościowych /przesiedlenia, ewakuacje, kolonizacja, zmiany stałego miejsca zamieszkania w związku z zatrudnieniem i t.p./,
- zmian w produkcji przemysłowej i rolnej /zmiany kultur rolnych w poszczególnych okręgach, eksploatacja i produkcja surowców, a zwłaszcza surowców zastępczych, gospodarka maszynowa i t.p./,
- zmian w stosunkach prawno-majątkowych.

W zakresie dwuch pierwszych grup zagadnień usunięcie po ustaniu okupacji tych wszystkich zmian, które okażą się niekorzystne dla przyszłych gospodarczych i politycznych interesów Polski, nie nasuwa, przynajmniej w założeniu swem, żadnych specjalnych komplikacji, mimo tego, iż niewątpliwie sprawi wiele trudności praktycznych. Nie znaczy to bynajmniej, aby tak doniosłe posunięcia jak wprzęgnięcie całej dotychczas częściowo tylko zatrudnionej nadwyżki ludności wiejskiej i bezrobotnych miejskich do przymusowej pracy na rzecz okupanta nie odbiły się np. na kierunku polityki gospodarczej i społecznej Państwa. Podobnie też takie zmiany, jak koncentracja przemysłowa na Górnym Śląsku, będą wymagały już choćby z czysto produkcyjnych względów odpowiednich poczynań na przyszłość. Specjalnie jednak w zakresie całego kompleksu stosunków prawno-majątkowych łącznie z zagadnieniem dyspozycji w ośrodkach produkcji oraz wymiany okupacja dokonała takiego chaosu, iż wydaje się w pierwszym rzędzie konieczne studjowanie wspomnianej dziedziny zagadnień, aby móc możliwie wcześnie zdać sobie sprawę ze wszystkich konsekwencji, jakie pociągnie za sobą takie lub inne ustawowe uregulowanie wspomnianych spraw.

Zagadnienie to jest ponadto ważne z następujących przyczyn:

a/ Niemcy, posuwając do maximum swój utylitaryzm dla celów doraźnych własnej gospodarki wojennej i łącząc go, co ważniejsze, w dużej części z tendencjami natury narodowościowej, rasowej i t.d., stworzyły niejednokrotnie w różnych obszarach Rzeczypospolitej odmienne sytuacje prawno-gospodarcze, których ujednostajnienie wymagać musi poważniejszych i dłuższych studjów wstępnych;

b/ Na wielu odcinkach sytuacja wytworzona w ten sposób jest do tego stopnia jaskrawa, iż nie da się utrzymać po zniesieniu okupacji nawet przez krótki okres czasu; wynika z tego, iż już w tej chwili należałoby się zastanowić, jeśli nie nad

konkretnemi posunięciami Rządu w tej dziedzinie, to przynajmniej nad koncepcją prawną, którą by należało zastosować jako podstawę przyszłych poczynań.

Ministerstwo Skarbu, Przemysłu i Handlu inicjuje niniejszą ankietę w celu zebrania opinji przebywających na terenie brytyjskim kompetentnych osób i instytucji w sprawie przedstawionych wyżej zagadnień. Niezależnie od tego poszczególne resorty rządowe proszone są również o zajęcie wstępnego stanowiska w tej sprawie. Sama ankieta zawiera:

1. Komentarz faktyczny opracowany przez Ministerstwo Skarbu, Przemysłu i Handlu, a zawierające na podstawie wiadomości - w głównej części pochodzących z urzędowych źródeł niemieckich - obraz tego stanu faktycznego, jaki istniał w zakresie omawianych zagadnień na poszczególnych obszarach Rzeczypospolitej na początku 1942 r.. Komentarz ten służyć ma do zdania sobie sprawy z rozmiaru zmian, jakie zaszły w tej dziedzinie w ciągu dwuch z górą lat okupacji;

2. Wstępny i najbardziej ogólny projekt dyskusyjny tez opracowanych przez prof. Romana Piotrowskiego, zawierający zasadnicze wytyczne, jakie nasuwałyby się z punktu widzenia prawnego przy omawianiu całości zagadnienia.

KOMENTARZ SYTUACYJNY
/początek 1942 r./

Sytuacja w zakresie stosunków prawno-majątkowych na ziemiach polskich jest tego rodzaju, iż nie sposób jej już w tej chwili traktować jako całości w zakresie terytorjalnym. Dlatego też niniejszy komentarz musi z konieczności przyjąć jako systemat przedstawienia sytuacji tej ten podział administracyjny, jaki okupanci w Polsce wprowadzili i wedle którego rozróżniają swą politykę w zakresie prawno-majątkowym.

Kolejno więc komentarz uwzględniać będzie:

1. t.zw. ziemie "anektowane" do Rzeszy - t.j. województwa poznańskie, pomorskie, śląskie, łódzkie /z wyjątkiem 4-ch wschodnich powiatów/, oraz znaczną część warszawskiego / po obu stronach Wisły/ jak również część białostockiego.

2. t.zw. Generalną Gubernję, a więc resztę województwa warszawskiego, województwo kieleckie / z wyjątkiem okręgów Dąbrowy, Będzina i Olkusza włączonych do Śląska/, lubelskie i krakowskie - oraz przyłączone do Gen.Gub. w dniu 1.8.1941 r. województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie.

3. Resztę wschodnich ziem Polski, należącą w tej chwili przypuszczalnie całkowicie do zarządu cywilnego obszarów poza frontowych, a dzielącą się z grubsza pomiędzy Komisarjat Rzeszy Ostland oraz Komisarjat Rzeszy Ukraina wzdłuż linji oddzielającej województwo poleskie od nowogródzkiego.

A. T.zw. ziemie "anektowane".

I. Rolnictwo.

Zmiany w zakresie stosunków prawno-majątkowych na terenie rolnictwa ziem "anektowanych" dadzą się streścić w sposób najkrótszy następujący:

1. Jeśli chodzi o większą własność rolną /majątki powyżej 100 ha./, to z ogólnej liczby 4250, jakie Niemcy

zastali na tych terenach, 950 zostało przekazane niemieckiemu zarządowi majątków państwowych /Domaenenverwaltung/ oraz na t.zw. rolnicze "punkty oparcia" , pozostałe zaś w liczbie ok. 3.300 zarządzane są we własnym zakresie i na własny rachunek przez specjalnie stworzone na to towarzystwo z ogr. odp., Ostdeutsche Landbewirtschaftung, pozostające pod bezpośrednim wpływem Himmlera, jako Komisarza Rzeszy dla umocnienia niemczyzny. Majątki te uległy częściowo parcelacji /p.niżej/. Jeśli chodzi o średnią i drobną własność rolną, to, o ile należy do Polaków, podlega ona kontroli ze strony wspomnianego towarzystwa.

2. W szczególności w poszczególnych okręgach ziem "anektowanych" sytuacja przedstawia się jak następuje:

a/ w t. zw. Gau Wartheland /województwo poznańskie, Kujawy i woj. łódzkie bez powiatów wschodnich/ zasekwestrowano przez Niemców 2,3 milj. ha, a mianowicie ok. 2 tys. majątków ponad 100 ha o łącznej powierzchni 600.000 ha oraz ok. 260.000 drobnych posiadłości o powierzchni 1,7 milj. ha. Z tej liczby Ostdeutsche Landbewirtschaftung odstąpiło dla niemieckich przesiedleńców i dla miejscowych Niemców 500 dużych majątków o powierzchni 140.000 ha i ok. 60.000 małych posiadłości o powierzchni ok. 450.000 ha, czyli w sumie 590.000 ha, przyczym ostatnie trzy cyfry odnoszą się tylko do użytków rolnych tak, iż właściwy obszar posiadłości jest większym. Reszta zasekwestrowanych majątków znajduje się w zarządzie wspomnianego niemieckiego towarzystwa, i to w ten sposób, że wielkie majątki mają niemieckich zarządców, mniejsza własność zaś pozostała wprawdzie fizycznie przy dawnych polskich właścicielach ale dyspozycja gospodarstwami przeszła do sieci niemieckich kontrolerów, a mianowicie 37 "gospodarzy powiatowych" /Kreislandwirte/, 360 "okręgowych gospodarzy" /Bezirkslandwirte/ oraz przeszło 2700 "miejscowych gospodarzy" /Ortslandwirte/. W niektórych okręgach kontrola idzie tak daleko, iż wszystkie wpływy pieniężne z gospodarstw polskich są przymusowo lokowane na rachunkach zablokowanych, którem właściciel polski nie może rozporządzać. Ponadto w wielu wypadkach w okręgach o dużej ilości gospodarstw karłowatych /Wieluń,Łęczyca i t.d./ Niemcy łączą poszczególne drobne gospodarstwa w większe /10 - 15 ha/ i pozostawiając nawet na gospodarstwie takiem Polaka, resztę wydziedziczonych wywożą na roboty do Niemiec. Jeśli chodzi o ogólną liczbę Niemców osadzonych na roli w "Wartheland" to wynosi ona ok. 48.000 rodzin, z czego by wynikało, iż przeciętny nowoutworzony majątek kolonisty niemieckiego wynosi ok. 13 - 14 ha. Liczba ludności polskiej wydziedziczonej w ten sposób wynosi poza ok. 10.000 usuniętym ze swych posiadłości właścicieli większych majątków i ich rodzin conajmniej ok. 330.000 właścicieli mniejszych posiadłości wraz z rodzinami. Obecnie na skutek trudności aprowizacyjnych Niemiec osadnictwo zostało chwilowo przerwane i osiedla się na terenie Warthelandu tylko "resztki" Niemców z Besarabii i Bukowiny, którzy czekali na to osiedlenie kilkanaście miesięcy w specjalnie utworzonych na to obozach.

b/ jeśli chodzi o wschodnie okręgi t.zw.Gau'u Oberschlesien, a konkretnie o okręgi Żywca i Blachowni oraz obszary sąsiadujące z nimi, to wiadomo, iż osadzono tam w 1941 r. 1291 rodzin niemieckich na obszarze ok. 25.000 ha, przyczem niejednokrotnie dla uzyskania odpowiedniego obszaru pod zagrodę osadniczą łączono po 12 gospodarstw polskich.

c/ jeśli chodzi o t.zw. Gau Danzig-Westpreussen /województwo pomorskie/, to ścisłych danych co do osadnictwa brak - i wiadomo tylko, iż przeznaczeni na ten obszar Niemcy z Litwy mieli być osadzeni w 15 powiatach, ale, że obecnie znaczna ich część ma jakoby powrócić na Litwę.

d/ jeśli chodzi o t.zw. Südostpreussen /okręg Ciechanowa/, wchodzący w skład rejencji Prus Wschodnich, to wydaje się, że osadnictwo na tym terenie jeszcze się nie rozpoczęło, jakkolwiek w czterech jego powiatach mieli być osadzeni Niemcy z Litwy; oczywiście wielkie majątki podlegają tam administracji Ostdeutsche Landbewirtschaftung, jak i na całych ziemiach "anektowanych".

II. Przemysł, handel i rzemiosło.

Na podstawie szeregu zarządzeń Goeringa jako szefa "planu czteroletniego" wszelka polska własność przemysłowa, handlowa i rzemieślnicza na ziemiach "anektowanych" ulega wywłaszczeniu i przejmowana jest przez główny urząd powierniczy na wschodzie /Haupttreuhandstelle-Ost, w skrócie - HTO/. Wedle ostatniej wiadomości podanej na początku 1942 r. przez Winklera, szefa HTO, towarzystwo to zakończyło już całkowicie sekwestr wszystkich zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych na ziemiach "anektowanych" w liczbie 270.000, a ponadto zasekwestrowało ok.250.000 nieruchomości miejskich /domów i placów/, obejmujących ok. 70% ogólnej ich liczby na tych ziemiach. Jeśli chodzi o szczegóły, to udało się stwierdzić, co następuje:

a/ Przemysł.

Urząd powierniczy w Poznaniu zarejestrował 3500 przedsiębiorstw przemysłowych, a wydzierżawił lub sprzedał do połowy 1941 r. 122.

W okręgu pomorskim - z ogólnej liczby ok. 600 - HTO prowadzi 249 przedsiębiorstw przemysłowych, przyczem dalsze 263 przedsiębiorstwa są przez HTO unieruchomione a 91 wogóle zlikwidowane.

W okręgu łódzkim HTO przejęło 3500 przedsiębiorstw włókienniczych i 800 innych przedsiębiorstw przemysłowych. Z tej liczby zamknięto lub unieruchomiono powyżej 3400 przedsiębiorstw tak, iż według ostatnich wiadomości czynnych jest w tym okręgu 888 przedsiębiorstw przemysłowych, w których pracuje 88.731 robotników. Do połowy 1941 r. sprzedano w ręce niemieckie przez HTO w okręgu łódzkim 211 tkalni wełny, 172 fabryki wyrobów dzianych i 39 fabryk wyrobów bawełnianych.

W Bielsku na 207 fabryk sukna pracuje w tej chwili 63 a 144 zostały unieruchomione lub zamknięte.

W zakresie przemysłu hotelarskiego i restauracyjnego przejęto w Wartheland 3324 hoteli i restauracji, z czego 1337 prowadzone jest w zarządzie komisarycznym przez HTO a reszta zamknięta.

Jeśli chodzi o cały przemysł śląski, do którego nowy niemiecki podział administracyjny włączył przemysły Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego oraz Zaolzia, to zmiany wprowadzone przez gospodarkę niemiecką poszły bardzo daleko, jeśli chodzi o układ organizacyjny poszczególnych koncernów. Niezależnie od szeregu przedsiębiorstw, które zostały poprostu wywłaszczone i "sprzedane" poszczególnym niemieckim grupom finansowym, najbardziej istotne zmiany dotyczą zupełnie nowego połączenia koncernowego poszczególnych przedsiębiorstw w dziedzinie przedewszystkiem węgla i żelaza. Do liczby przedsiębiorstw mniej więcej samodzielnych, które tylko "zmieniły właściciela" jako "sprzedane" przez HTO niemieckim grupom finansowym należą m. in. zakłady chorzowskie /nazywające się obecnie Oberschlesische Stickstoffwerke A.G., a należące do grupy przemysłowej "Viag" w Berlinie/, Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie / obecnie

Oberschlesische Lokomotivwerke A.G./, Zakłady Chemiczne w Boguminie, fabryka maszyn w Trzewinie, [illegible] Mikołajowice i t.d. . Natomiast nowy podział organizacyjny olbrzymiej większości przemysłu górnośląskiego tyczy się, jak powiedziano, zarówno żelaza, jak węgla i cynku i ma na celu stworzenie z "wielkiego Górnego Śląska" jednolicie zracjonalizowanego obszaru przemysłowego, obejmującego dawną polską i dawną niemiecką część Górnego Śląska, zagłębia dąbrowskie, krakowskie i chrzanowskie oraz Zaolzie. Nie wchodząc zbyt daleko w szczegóły, zauważyć należy, iż zmiany wspomniane dotyczą następujących głównych przedsiębiorstw.

A. Przemysł węglowy.

Wszystkie kopalnie na polskim Górnym Śląsku oraz w 3-ch innych obszarach Rzeczypospolitej, włączonych obecnie do Śląska, zostały naprzód przejęte przez HTO. Następnie kopalnie , należące do towarzystw niemieckich /Schaffgotsh, Ballestrem, Donnersmarck i Pless/ zwrócono tym towarzystwom, natomiast 23 kopalnie / wszystkie kopalnie Wspólnoty Interesów, Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, Oehringen Bergbau A.G., Skarboferm , Szarlotta, Czernice, Brzeszcze oraz t.zw. Preussen Grube/ przejęło w zarząd komisaryczny nowo utworzone towarzystwo Bergwerksverwaltung Oberschleisen G.m.b.H. należące do koncernu państwowego niemieckiego, Reichswerke Hermann Goering. W następstwie towarzystwo to, które zostało utworzone z kapitałem 1 milj.RM., podniosło kapitał ten do 200 milj.MR. i za tę sumę "kupiło" wspomniane kopalnie od HTO.

Jeśli chodzi o Zagłębie Dąbrowskie, to kopalnie tamtejsze były przez długi czas zarządzane komisarycznie przez HTO obecnie zaś przeszły one na początku rb. pod zarząd Preussische Bergwerks & Huetten A.G. /t.zw. Preusag/. Należą do nich kopalnie Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń i Hut, Francusko-Włoskiego Towarzystwa, kopalnia Renard Gwarectwa Renard, kopalnie Kazimierz i Juljusz Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla, Kopalnia Flora tegoż Tow., Kopalnia Dorota f-my Knothe i Ska i kopalnia Grodziec. Kopalnie Saturn i Czeladź mają dotychczas sytuację nieuregulowaną z uwagi na istnienie w ich kapitale poważniejszych udziałów niemieckich /Scheibler/.

Reszta kopalń górnośląskich wchodzi w skład koncernów metalurgicznych /p. niżej/.

B. Przemysł metalurgiczny.

W zakresie przemysłu metalurgicznego nastąpiła równie daleko idąca koncentracja. W tej chwili przemysł ten dzieli się w sposób następujący:

Vereinigte Oberschlesische Huettenwerke A.G. /t.zw. Oberhuetten/ w Gliwicach złączone zostało w ramach koncernu Ballstrema z Hutą Pokój, tworząc jeden wielki ośrodek metalurgiczny. Jednocześnie przez odpowiednie powiązanie kapitałowe - katowickie towarzystwo Ferrum stało się holdingiem przemysłu metalowo-przetwórczego tegoż koncernu, obejmując z jednej strony część udziałów w Chrzanowskiej Fabryce Lokomotyw, z drugiej Fabrykę Kotłów W. Fitzner w Hucie Laura, Fabryka Zieleniewskiego oraz Fabrykę Fitzner i Gamper.

Dawne czeskie towarzystwo Berg - u.-Hüttenwerksgesellschaft, do którego należały poprzednio zakłady Trzyniec wykupiło przy pomocy Boehmische Union Bank / związanego z Berlińskim Dresdner Bank/ francuski udział Schneider et Creusot, następnie zaś przeniosło się do Cieszyna, gdzie objęło z jednej strony Hutę i Kopalnię Trzyniec dalej kopalnie karwińskie, a następnie wszystkie huty Wspólnoty Interesów /Bismarck, Falva, Hubertus, Silezia, Królewska i

Laura, Zgoda oraz należące do nich walcownie, zakłady konstrukcyjne, fabryki kotłów i maszyn/, wreszcie wykupione od akcjonarjuszów francuskich huty w Zagłębiu Dąbrowskim /Hutę Bankową, huty Sosnowieckiego Tow. Rur i Żelaza i t.d./ oraz hutę Gwarectwa Renard, hutę Katarzyna i kopalnie śląskie Laura i Florentyna.

Nie wchodząc więc, jak zaznaczono, w dalsze szczegóły powiedzieć można, że reorganizacja przemysłu górnośląskiego oparta została przez Niemców na założeniach maksymalnej racjonalizacji produkcji przy jednoczesnym uwzględnieniu połączenia terytorjalnego 3-ciu dotychczas rozdzielonych zagłębi śląskich w jedną całość. Z punktu widzenia prawno-majątkowego, poza wywłaszczeniami polskiego majątku państwowego i prywatnego oraz wykupem części majątku francuskiego - stosunki zostały przez nowe uregulowania tak powikłane, iż wymagać one będą prawdopodopodobnie jakichś zupełnie odmiennych rozwiązań. Nie należy zapominać, iż podstawą większości tych "transakcji" jest powiernictwo HTO, oparte o wywłaszczający dekret Goeringa tak, iż u samych podstaw nowej organizacji leży trudny do rozplątania węzeł prawno-majątkowy.

b/ Rzemiosło.

Jeśli chodzi o rzemiosło, to na ziemiach anektowanych podlega ono również wywłaszczeniu przez HTO - i to w dość już poważnych rozmiarach. Tak np. w t.zw. Warthegau Niemcy zastali ok. 65.000 warsztatów rzemieślniczych z których 4734 należało do Niemców. W chwili obecnej 31.000 warsztatów zamkniętych jest całkowicie a z 34.000 czynnych 10000 już należy do Niemców. W okręgu poznańskiego urzędu powierniczego /Treuhandstelle/ zarejestrowano 17300 przedsiębiorstw rzemieślniczych, z których "sprzedano" Niemcom 1028. W okręgu łódzkim HTO zarządza 8200 warsztatami rzemieślniczymi. Na Śląsku wysiedlono rzemieślników polskich do tego stopnia, iż w tej chwili istnieje powszechny brak rzemieślników i obliczenia niemieckie wykazują, iż potrzeba będzie conajmniej 19000 nowych warsztatów, aby sprostać zapotrzebowaniu.

c/ Handel.

Największe zmiany nastąpiły, o ile można sądzić, w handlu. Wedle ogólnych cyfr niemieckich, na ok. 100000 przedsiębiorstw handlowych na ziemiach "anektowanych" ma pozostać ok. 30000, z czego 3000 przeznaczone ma być na objęcie przez zasłużonych niemieckich żołnierzy frontowych. Niemcy na bardzo szeroką skalę przeprowadzają likwidowanie drobnych przedsiębiorstw handlowych polskich, łącząc je niejednokrotnie po kilka w jedno - pod zarządem niemieckim. Przykładowo u schyłku lata 1941 z 15000 detalicznych firm handlowych w t.zw. Warthegau czynnych było 10500, z czego 6000 znajdowało się w rękach niemieckich, 2000 w rękach polskich a reszta w stanie likwidacji. Z końcem grudnia r.ub. czynnych firm handlowych w tym okręgu było już tylko 6800 z czego 2500 w okręgu łódzkim, ponadto zaś funkcjonowało 700 przedsiębiorstw hurtowych / z czego 300 w okręgu łódzkim/. Miarą rozmiarów likwidacji handlu może być fakt, iż w okręgu urzędu powierniczego w Poznaniu przejęto 17200 firm handlowych, a w okręgu łódzkim 8500, czyli HTO - niezależnie od wielkiej liczby zupełnie drobnych przedsiębiorstw / przedewszystkiem żydowskich/, które odrazu zostały zamknięte i wcale nie przejmowane przez HTO - przejął w Warthegau prawie 26000 przedsiębiorstw, z których obecnie zostało zaledwie powyżej 7000.

Wszystkie spółdzielnie handlowe na ziemiach "anektowanych" zostały zlikwidowane i obecnie Niemcy noszą się z zamiarem uruchamiania poszczególnych ich filji jako prywatnych przedsiębiorstw należących do Niemców. Inna rzecz, że wedle niektórych głosów prasy mają oni trudności z obsadą

tych sklepów tak, iż istnieją w tej chwili nowe projekty, zmierzające do prowadzenia tych filji jako rodzaju nowych niemieckich przedsiębiorstw spółdzielczych.

Jeśli chodzi o wspomniane powyżej przygotowywanie dawnych polskich przedsiębiorstw dla obsadzenia ich przez niemieckich żołnierzy frontowych "po wojnie", to specjalnie utworzone towarzystwo Auffanggesellschaft G.m.b.H. przygotowało na Górnym Śląsku 700 takich przedsiębiorstw, w Warthegau - 1000, na Pomorzu - 350, a w okręgu Ciechanowa - 60. W tym ostatnim okręgu - wedle ostatnich wiadomości - uruchomiono 216 niemieckich sklepów detalicznych.

W handlu rolnym na Pomorzu zredukowano liczbę kupców zbożowych z 400 do 90-100, a w Wartheland dopuszczono do handlu zbożem 150 kupców prywatnych i 300 zrzeszeń niemieckich, do handlu ziemniaczanego 90 kupców prywatnych i 95 zrzeszeń niemieckich, a do handlu bydłem - 120 kupców niemieckich i 48 zrzeszeń.

B. T.zw. Generalna Gubernia.

I. Rolnictwo.

W zakresie własności rolnej na obszarze tym Niemcy nie przeprowadzają w zasadzie żadnych zmian. Niemniej jednak majątki państwowe, żydowskie, należące do "nieobecnych właścicieli" oraz te, które w pojęciu niemieckim są "źle administrowane" podlegają niemieckiej administracji przymusowej /Liegenschaftsverwaltung/. W połowie r.ub. należało do niej na obszarze Gen.Gub. 750 majątków powyżej 100 ha o ogólnej powierzchni 313.000 ha. W samym warszawskim jest ich 234 o ogólnej powierzchni 70.000 ha. Majątki te, które w większości swej znajdowały się w złej sytuacji przed wojną, prowadzone są obecnie ze strony niemieckiej z dużym nakładem środków dla uzyskania ich maksymalnej wydajności. Nakłady uczynione przez niemiecką administrację w dystrykcie warszawskim w 1940 r. wyniosły, przykładowo, powyżej 9 milj.zł. podczas gdy wpływy z majątków tych określono zostały zaledwie na ok. 4 milj.zł.

II. Przemysł, handel i rzemiosło.

Jeśli chodzi o stosunki prawno-majątkowe w Gen.Gub. poza rolnictwem, to w sumie nie wykazują one tak szeroko zakreślonej akcji germanizacyjnej, powodującej chaos w stosunkach własnościowych, jak to ma miejsce na ziemiach "anektowanych". Niemniej jednak i tu zmiany sytuacji są bardzo istotne, przyczem główne ich źródła leżą w następujących zjawiskach:

1/ Administracja przymusowa /Liegenschaftsverwaltung/ obejmuje również i przedsiębiorstwa przemysłowe oraz handlowe. W dystrykcie radomskim liczbę tego typu przedsiębiorstw podlegających tej administracji w 1941 r. ustalić było można na 712. W dystrykcie warszawskim jest ich powyżej 600. Ponadto, w tymże dystrykcie specjalny urząd administracji nieruchomości objął 3921 nieruchomości mieszkalnych w samej Warszawie oraz powyżej 5000 w powiecie warszawskim, nie licząc 1300 placów i 300 nieruchomości przemysłowych. Danych dla dystryktów lubelskiego i krakowskiego brak.

2/ Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego, a zwłaszcza te, które są położone w trójkącie bezpieczeństwa, administrowane są przez niemieckie władze wojskowe w bezpośrednim zarządzie.

3/ Penetracja niemieckich firm przemysłowych i handlowych na terenie Gen.Gub. jest na ogół trudno uchwytna, al-

bowiem częstokroć niewiadomo, czy nowo powstała firma opiera się o istniejące poprzednio polskie przedsiębiorstwo, czy stanowi nową inwestycję. Można w każdym razie stwierdzić z pewnością co następuje:

a/ szereg niemieckich firm handlowych, prowadzących przed wojną kolonjalny handel hurtowy w Hamburgu, Bremie i innych portach niemieckich, uruchomiło swe filje w Gen.Gub., przy czem każda z filji tych zajmuje w powiecie, gdzie funkcjonuje, stanowisko monopolisty hurtowego w zakresie dostarczania ludności wiejskiej przedmiotów przemysłowych codziennego użytku, uzyskując w zamian zwiększone ponad kontyngent obowiązujący dostawy produktów rolnych ze strony tej ludności,

b/ w związku ze zwiększonymi koniecznościami produkcyjnymi Niemiec, daje się zauważyć wzmożony rozwój produkcji przemysłowej w szeregu ośrodków miejskich Gen.Gub., przyczem nie jednokrotnie przedsiębiorstwa te pracują pod nową niemiecką firmą z nowym, zazwyczaj drobnym, kapitałem zakładowym i niemieckim "właścicielem". Jako przykład służyć może uruchomiona ostatnio pod niemiecką firmą fabryka Lilpop Rau i Loewenstein w Warszawie, w której obecny kapitał zakładowy wynosi 40.000 zł. /czterdzieści tysięcy złotych/,

c/ szereg przedsiębiorstw państwowych / Mościce, Żyrardów, Niedomice, Ozett i t.d./ zgrupowane zostały w etatystycznej organizacji niemieckiej Werke des Generalgouvernements. Od tej organizacji zależy utworzone przez Niemców towarzystwo elektryfikacyjne Ost-Energie A.G. z kapitałem 60 milj.zł., od którego z kolei zależy np. świeżo wykończona instalacja w Rożnowie.

4/ Niewątpliwie największe zmiany jednak nastąpiły w dziedzinie prawno-majątkowej w związku z prowadzoną przez Niemców polityką antyżydowską, a zwłaszcza z tworzeniem ghetta w większych ośrodkach miejskich. Różnolitość sytuacji prywatno prawnych, istniejąca obecnie w stosunkach pomiędzy dawnymi żydowskimi i obecnymi nieżydowskimi właścicielami, posiadaczami, użytkowcami lub zarządcami poszczególnych przedsiębiorstw wymaga tu specjalnego podkreślenia.

III. Małopolska Wschodnia.

Trzy południowo wschodnie województwa, przyłączono do Gen.Gub. dnia 1.7.1941, przeszły poprzednio okupację sowiecką i dlatego, pomimo faktu, iż wchodzą one obecnie do obszaru Gen. Gub., stosunki prawno majątkowe, jakie w nich panują, różnią się biegunowo od tych, z jakimi mamy do czynienia na dawnym obszarze Gen.Gub., i na ziemiach "anektowanych".

1/ Rolnictwo.

Okupacja sowiecka doprowadziła w zakresie rolnictwa z jednej strony do parcelacji wielkich własności ziemskich, z drugiej do rozpoczęcia kolektywizacji, której zresztą nie zdążono przeprowadzić szeroko, z powodu wybuchu wojny z Niemcami i okupacji terenów tych przez wojska niemieckie. Niemiecka administracja przeprowadziła ze swej strony następujące zmiany:

a/ w celu uzyskania maksymalnej wydajności rolnictwa, przeprowadzono przedewszystkiem scalenie prawie 600 większych majątków z ogólnej liczby około 1000 rozparcelowanych za okupacji sowieckiej. Majątki te, znajdują się pod zarządem niemieckich agronomów i ich sytuacja z punktu widzenia prawno-majątkowego nie uległa właściwie zmianie od okresu polityki prowadzonej przez okupację sowiecką;

b/ jeśli chodzi o średnią i drobną własność rolną, to w myśl dekretu Gen.Gub. o tymczasowym użytkowaniu gruntów i ustroju wiejskim z dnia 12.9.1941, nakazano chwilowo dalsze użytkowanie i uprawy gruntów przez tych, którzy uprawiali je w chwili wkroczenia Niemców, odkładając tem samem na później sprawę uregulowania własności. Nie mniej jednak w myśl tego dekretu gubernator "dystryktu Galicji" lub urząd ziemski tego dystryktu " ma prawo na wniosek lub z urzędu zmieniać stosunki w zakresie gospodarowania i użytkowania także i bez otwierania postępowania komasacyjnego w tych wszystkich wypadkach, kiedy jest to wskazane w interesie publicznym, a zwłaszcza w celu podniesienia wydajności rolnictwa i t.d.". W przygotowywaniu wiosennych zasiewów 1942 roku, niemieccy inspektorzy rolni zwrócili uwagę specjalnymi ogłoszeniami na możliwość dalszego przydziału ziemi tym, którzy "są zaradni i stosują się do zarządzeń niemieckiej administracji" dodając, iż źle gospodarujący mogą utracić swe posiadłości na rzecz dobrze gospodarujących, a "te wsie, które wykażą najlepszą wydajność w uprawach wiosennych i w przyszłym roku przy dostawach kontyngentowych, uzyskają w stosownym czasie potwierdzenie ..nowo posiadania przez nie ziemi". Innymi słowy, nacjonalizacja w rolnictwie przeprowadzona przez okupację sowiecką wykorzystywana jest przez Niemców dla utrzymywania płynnych stosunków w zakresie własności rolnej w celu zwiększania wydajności rolnictwa.

2/ Przemysł, handel i rzemiosło.

W zakresie zarówno przemysłu jak i handlu, nacjonalizacyjne dekrety sowieckie nie zostały przez okupantów niemieckich w niczem zmienione, a tylko przystosowane do potrzeb wojennej gospodarki niemieckiej. Wiadomości, nadchodzące z tych terenów są szczupłe, dają one jednak pojęcie o tem, iż organizacja sowieckich "trustów" istnieje nadal przy jednoczesnym rozwoju rolniczych kooperatyw ukraińskich /Centrosojuz/ i w pewnej mierze polskich kooperatyw rolnych /"Jedność"/. Kooperatywy te wykorzystywane są przez Niemców jako instrument zbiórki artykułów rolnych - na równi z dopuszczonemi na teren Małopolski Wschodniej hamburskimi i bremeńskimi hurtowymi firmami niemieckimi /p.wyżej/. Według ostatniej wiadomości, we Lwowie istnieje tylko 200 sklepów detalicznych, które zresztą są w dalszym ciągu znacjonalizowane i zależne od niemieckiej administracji. Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, zreaktywowane na terenie Gen.Gub. przez administrację niemiecką jako organ zbiórki zboża, kierują na terenie Małopolski Wschodniej "trustem młynarskim" i "trustem cukierniczym". O położeniu rzemiosła ścisłych wiadomości brak, niemniej jednak wydaje się, iż jakkolwiek formalnie nie nastąpiła tam reprywatyzacja podobnie jak w krajach bałtyckich - to jednak faktycznie rzemiosło pracuje z punktu widzenia prawnomajątkowego na mniej więcej normalnych podstawach.

C. Kresy Wschodnie.

Jeśli chodzi o północno-wschodnie i wschodnie ziemie Rzeczypospolitej - to, jak powiedziano na wstępie, znajdują się one przypuszczalnie całkowicie w obrębie zarządu t.zw. administracji cywilnej Niemiec na wschodzie. Jeżeli poszczególne, najbardziej wysunięte na wschód ich odcinki, są traktowane jeszcze jako tereny przyfrontowe, to znajdowałyby się one tem samem w obrębie administracji czysto wojskowej, gdzie zagadnienia prawno-majątkowe wogóle nie są brane ze strony niemieckiej pod uwagę. W tem jednak, co się tyczy zarządu cywilnego ziem wschodnich, mianowicie t.zw.Komisarjatów Rzeszy Ostland i Ukraina, to należy zauważyć, co następuje:

1/ Rolnictwo.

Ogólną tendencją niemiecką w zakresie rolnictwa, jak zresztą i w zakresie całego gospodarstwa wogóle, jest na tych terenach możliwie jak najmniejsze angażowanie się w rozstrzygnięcia natury prawno-majątkowej. Natomiast dostosowuje się wszystkie zarządzenia do tego, aby w wyniku sytuacji faktycznej, którą istnieje po opuszczeniu tych terenów przez władze sowieckie, zwiększyć do maksimum wydajność. Wynika stąd, iż z punktu widzenia prawno-majątkowego nastąpi po nacjonalizacji przeprowadzanej przez Sowiety stan zbliżony do chaosu. Na podstawie niekompletnych informacji wywnioskować można mn.in. co następuje:

a/ jeśli chodzi o większą własność rolną, to władze sowieckie bądź rozparcelowały ją pomiędzy ludność włościańską, bądź stworzyły w poszczególnych ośrodkach większe majątki rolne państwowe /sowchozy/. Wiadomo, iż wszystkie sowchozy na terenie Komisarjatu Rzeszy Ostland podlegają zarządowi specjalnego towarzystwa niemieckiego Landbewirtschaftung Ostland, które zresztą "ma prawo" objąć swoją administracją i "niektóre" kołchozy. Należy przypuszczać, iż część majątków rozparcelowanych przez Sowiety została scalona tak, jak to miało miejsce w Małopolsce Wschodniej i podlega również tej administracji. Wydaje się również logiczne, iż podobna administracja istnieje i na terenie Komisarjatu Rzeszy Ukraina, jakkolwiek nie udało się tego stwierdzić bezpośrednio.

b/ jeśli chodzi o mniejszą własność rolną, to i tu Sowiety rozpoczęły kolektywizację w drugiej połowie 1940 r. tak, iż w październiku tego roku na całych ziemiach wschodnich było 571 kołchozów i 101 stacji traktorowych, z czego na Małopolskę Wschodnią /p.wyżej/ przypadało sto kilkadziesiąt / w okręgu lwowskim - 55, w okręgu tarnopolskim - 78, danych dla reszty Małopolski Wschodniej brak/. O ile w stosunku do Małopolski Wschodniej jednakowoż utrzymany jest w mocy wspomniany dekret z dnia 12.9.41., o tyle w stosunku do reszty ziem wschodnich wszedł w życie dekret Rosenberga jako ministra Rzeszy dla ziem wschodnich z końca lutego r.b., w którym to dekrecie istniejące na tych obszarach kołchozy zostały zreorganizowane pod administracją niemiecką we "wspólnoty gospodarcze", a więc w zasadzie utrzymane w systemie kolektywizacji. Jeśli chodzi o mniejszą własność rolną nieskolektywizowaną, to podlega ona normalnej administracji niemieckiej, jakkolwiek przypuszczać należy, iż z uwagi na niedostateczną ilość sił roboczych, a zwłaszcza zwierząt pociągowych i maszyn rolniczych - tendencją niemiecką będzie raczej scalanie poszczególnych drobniejszych gruntów we "wspólnoty", aby odpowiednio zwiększyć wydajność.

2/ Przemysł, handel i rzemiosło.

Polityka niemiecka, jak powiedziano, stara się możliwie jaknajmniej zmieniać stosunki prawno-majątkowe pozostawione przez okupację sowiecką, a to z uwagi na łatwiejszy zarząd przedsiębiorstw znacjonalizowanych i połączonych w "trusty". Niewiadomo dotychczas, czy reprywatyzacja rzemiosła i drobnego handlu detalicznego, jaka miała miejsce u schyłku 1941 r. w krajach bałtyckich, rozciągnięta została na nasze Kresy Wschodnie, ale wydaje się to wątpliwe z uwagi na przeważający udział handlu żydowskiego, jaki istniał przed wojną na tych ziemiach. W każdym razie średni i większy przemysł i handel pozostał całkowicie znacjonalizowany zarówno w okręgu Ostlandu /Wileńszczyzna, Nowogródzkie i t.d./ jak i na terenie "Ukrainy" /Polesie i Wołyń/. W okręgu białostockim /Białystok, Łomża i Grodno/ daje się zauważyć pewna akcja niemieckich firm z Prus Wschodnich, zmierzająca ku obejmowaniu "powiernictwa" poszczególnych przedsiębiorstw. Jako przykład można podać stworzenie w Królewcu Ost-Zement G.m.b.H., które objęło w taki zarząd cementownię pod Białymstokiem.

W S T Ę P N E   T E Z Y

w sprawie uporządkowania stosunków prawno majątkowych w Polsce naruszonych podczas okupacji.

I. Zagadnienia nie należy ograniczać do uregulowania własności przedsiębiorstw.

Łącznie z własnością należy traktować wszelkie mienie, obejmujące także i inne prawa majątkowe, a nie tylko własność /np. posiadanie, prawo używania, użytkowania i t.d./, powtóre także te prawa majątkowe, których przedmiotem będą jakiekolwiek rzeczy, a nie tylko przedsiębiorstwa.

Pod względem podmiotowym zagadnienie winno objąć wszelkie mienie zarówno prywatne jak i publiczne t.j. państwowe, komunalne oraz innych osób prawa publicznego.

II. Cudzoziemców należy traktować na równi z obywatelami polskimi zgodnie z postanowieniem ustawy o międzynarodowym prawie prywatnym z 1926 r.

Cudzoziemcom, którzy w okresie okupacji działali w Polsce albo zagranicą na szkodę Państwa Polskiego, w szczególności współpracując z państwami Osi na szkodę Polski, należy odmówić ochrony prawnej ich mienia w Polsce.

Los takich cudzoziemców oraz ich mienia w Polsce należy określić odrębnym aktem prawnym.

III. Stosunki majątkowe obywateli polskich /narodowości niemieckiej lub innej/, którzy przyjęli obywatelstwo niemieckie albo którzy bez swej zgody uznani zostali za obywateli niemieckich /Volksdeutsche/ należy traktować oddzielnie, łącznie z całym zagadnieniem t.zw. Volksdeutsch'ów.

IV. Uporządkowanie stosunków majątkowych naruszonych podczas okupacji niemieckiej należy generalnie oprzeć na zasadzie restytucji wszystkich praw majątkowych określonych w poprzednich ustępach do pierwotnego stanu, jaki istniał dnia 1 września 1939 r. zgodnie z dekretem Prezydenta R.P. z dnia 30 listopada 1939 r. /Dz.Ust. 102/1939/.

W wypadkach jednak, w których restytucja taka:

a/ nie odpowiadała by interesom dobra publicznego kraju,

b/ nie dałaby się praktycznie wogóle przeprowadzić,

c/ spowodowałaby szkodę większą od tej, jaką przez restytucję miałoby się naprawić,

należy osobom poszkodowanym wynagrodzić ich szkody w innej formie ustawowo określonej.

W wypadkach, w których restytucja mienia będzie możliwa tylko częściowo, przedmiotem odszkodowania będzie tylko pozostała część mienia, nie dająca się restytuować.

W zasadzie wynagrodzone być muszą również przez nieprawego posiadacza restytuowanego mienia wszelkie zawinione uszkodzenia tego mienia.

Odszkodowanie winno objąć także korzyści utracone z powodu czasowej niemożności dysponowania restytuowanym mieniem.

Ponieważ wspomniany dekret listopadowy z 1939 r. nie przewiduje żadnych tego rodzaju wyjątków, postanowienia jego winny ulec odpowiednim zmianom i uzupełnieniom.

V. Przedmiotem restytucji względnie odszkodowania/w razie niemożności restytucji/ winny być wszystkie zmiany w stosunkach majątkowych obywateli polskich dokonane wbrew ich woli albo bez ich wiedzy i wyraźnej zgody.

Natomiast wszelkie zmiany w stosunkach majątkowych obywateli polskich /osób fizycznych i prawnych/ oraz cudzoziemców, jak wogóle wszelkie akty prawne tych osób, dokonane przez nich dobrowolnie, w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi polskimi, są bezwzględnie ważne.

VI. Wszelkie mienie publiczne i prywatne, które w chwili ustania okupacji będzie opuszczone albo z jakiejkolwiek innej przyczyny znajdzie się bez opieki, winno być możliwie bez zwłoki odpowiednio zabezpieczone przed wszelkiemi szkodami przez miejscowe władze gmin miejskich i wiejskich, na których obszarze dane mienie będzie się znajdować.

Opiekę tę będą gminy sprawować na rachunek właściciela mienia zabezpieczonego przez gminy.

VII. Mienie państwowe, komunalne, jak również mienie wszelkich innych osób prawnych o charakterze publicznym, winno być objęte w posiadanie przez te osoby możliwie szybko po ustaniu okupacji bez względu na wolę /zgodę/ dotychczasowego posiadacza danego mienia.

W razie sprzeciwu dotychczasowego posiadacza mienia publicznego może ono być rewindykowane w trybie administracyjnym na mocy decyzji wydanej przez właściwe władze państwowe, komunalne czy zainteresowanej osoby prawnej, uprawnionej do rewindykacji spornego mienia. Będzie to rodzaj egzekucji administracyjnej, normalnie przysługującej przedsiębiorstwom, zakładom, instytucjom państwowym, samorządowym i innym o charakterze prawno-publicznym.

Dostateczną podstawą prawną dla takiej administracyjnej rewindykacji mienia publicznego wbrew woli jego dotychczasowego /okupacyjnego/ posiadacza dają przepisy dekretu Prezydenta z 30 listopada 1939 r.

Z uprawnienia takiej administracyjnej rewindykacji mienia publicznego nie będą jednak korzystać:

a/ władze komunalne wbrew woli władz państwowych, roszczą-

cych sobie pretensje do tego samego spornego mienia;

b/ władze jakichkolwiek osób prawnych o charakterze publicznym wbrew woli władz państwowych albo komunalnych, które będą miały pierwszeństwo do objęcia w posiadanie spornego mienia w trybie administracyjnym.

We wszystkich spornych wypadkach władze samorządowe oraz władze osób prawno-publicznych, które będą czuły się pokrzywdzone decyzją nadrzędnych w stosunku do nich władz państwowych czy samorządowych, zatrzymują prawo odwołania się do właściwego sądu, który orzeknie ostatecznie o przynależności prawnej spornego mienia.

Konstytucyjnie poręczone prawo odwołania się do właściwego sądu będzie oczywiście przysługiwać także każdej osobie prywatnej, której posiadanie spornego mienia będzie administracyjnie odjęte wbrew jej woli.

Odwołanie do sądu nie powinno natomiast w żadnym z przedstawionych wyżej wypadków wstrzymywać natychmiastowego wykonania zaskarżonego orzeczenia administracyjnego o przejęciu mienia publicznego.

VIII. Leży jednak w zrozumiałym interesie ogólnym możliwie unikać tego rodzaju procesów sądowych. Zainteresowane władze winny w każdym spornym wypadku dążyć usilnie do polubownego załatwienia sprawy przez zaspokojenie wszystkich słusznych pretensji obywateli polskich, dysponujących danymi objektami majątkowymi w chwili ustania okupacji niemieckiej.

Zdarzyć się może często, że właśnie dzięki takiej wedle dekretu Prezydenta z listopada 1939 r. "nieważnej i niebyłej" dyspozycji mieniem publicznym przez obywateli polskich, mienie to ocaleje, dozna mniejszych strat albo nawet wzrośnie. Byłoby nieuczciwym i niemoralnym nie uznać pretensji odszkodowawczych z tytułu takich dodatnich wkładów pracy i kapitałów obywateli polskich, jakkolwiek dokonanych wbrew przepisom dekretu listopadowego.

IX. Rewindykacja mienia prywatnego t. j. osób prywatnych w razie sprzeciwu jego dotychczasowych posiadaczy, obywateli polskich lub cudzoziemców, korzystających w Polsce z równej ochrony prawnej, wymagać będzie odmiennego postępowania.

Sporne mienie prywatne należy po ustaniu okupacji w regule pozostawić w dyspozycji dotychczasowych posiadaczy aż do chwili odmiennego zarządzenia właściwego sądu na skutek skargi poszkodowanego tym stanem rzeczy obywatela polskiego albo równouprawnionego z nim cudzoziemca.

Jedynie w wypadkach, w których bezprawność posiadania spornego mienia będzie oczywista i łatwa do wykazania, w szczególności na podstawie zachowanych dokumentów, których prawdziwość i ważność nie będzie budzić żadnych wątpliwości, miejscowe władze gminne /miejskie lub wiejskie/ będą władne zarządzić przejęcie spornego mienia przez uprawnioną osobę.

Każdy, kto będzie się czuł pokrzywdzony takim zarządzeniem gminy, będzie mógł odwołać się do właściwego sądu.

Ostateczna wyłączna kompetencja sądów powszechnych w żadnej z tych spraw nie może być uchylona. Sądów tych nie

może zastąpić żadna instancja administracyjna, chociażby wyposażona specjalnie w tym celu w "uprawnienia sędziowskie". Byłoby to sprzeczne z konstytucyjnie /art.68/ poręczoną wszystkim obywatelom sądową ochronę ich praw.

Poza tym znacznie prościej i praktyczniej będzie zamiast tworzyć jakieś antykonstytucyjne urzędy ze sędziowskimi prawami, odpowiednio powiększyć ilość sędziów we właściwych sądach w celu pożądanego przyspieszenia uporządkowania spornych spraw majątkowych. Samo utworzenie nowych urzędów sprawy nie rozwiąże, jeżeli nie będzie ludzi z dostatecznymi kwalifikacjami prawniczymi /sędziowskimi/, kompetentnych do orzekania o sporach majątkowych. Jeżeli ludzie tacy będą, raczej powołać ich jako sędziów do właściwych sądów /ewentualnie na czas przejściowy/, niż tworzyć obok tych sądów jakieś antykonstytucyjne urzędy "sędziowskie", naruszające całą organizację sądownictwa oraz system wymiaru sprawiedliwości, przyjęte w Polsce.

Przyspieszenie załatwienia sporów majątkowych da się również uzyskać przez odpowiednie uproszczenie procedury cywilnej, w szczególności przez przekazanie tych sporów w I instancji kompetencji sędziów jednostkowych bez względu na wartość przedmiotu sporu, przez stworzenie we wszystkich instancjach dodatkowych specjalnych oddziałów wyłącznie dla tych spraw, przez traktowanie tych spraw jako nagłych podobnie jak spory prowizorialne i t.p.

We wszystkich sprawach skomplikowanych albo z innych przyczyn wymagających postępowania sądy będą mogły ograniczać się narazie do wydania tymczasowego zarządzenia, dostatecznie zabezpieczającego prawa domniemanego właściciela, odkładając ostateczne rozstrzygnięcie sporu na później. Wedle przepisów procedury cywilnej o postępowaniu zabezpieczającym /art.837 i nast. K.p.c./ może każdy, kto tylko uwiarygodni /pełny dowód nie jest konieczny/ swoje roszczenie, żądać we właściwym sądzie jego zabezpieczenia / w stosunku do nieruchomości przez zarząd przymusowy/ nawet przed wytoczeniem powództwa, o ile niezabezpieczenie roszczenia mogłoby go pozbawić zaspokojenia tegoż roszczenia.

---------ooOOOoo---------

UWAGA. Wyłącznym zadaniem powyższych tez jest dostarczenie materjału dyskusyjnego do ankiety, której wyniki będą zużytkowane w dalszych opracowaniach zagadnienia.